

Posłuchaj

()

(Żył około roku 10 przed przyjściem Pańskiem).

Joachim święty jest ojcem Najświętszej Maryi, Bożej Rodzicielki. Pismo święte prócz imienia, nic więcej o nim nie wspomina, ale stare podanie uzupełnia ten brak bliższych wiadomości.

Pochodził on z pokolenia Judy i urodził się w Nazarecie. Od samej młodości służył Bogu z gorliwością, prowadził życie ciche i skromne, a największą uciechą jego było, gdy mógł bliźnich ratować. Anna, żona jego, pochodziła z pokolenia Lewi, ale według prawa dozwolonem było członkom z królewskiego pokolenia Judy, wstępować w związki małżeńskie z członkami z kapłańskiego pokolenia Lewi. Oboje byli bogaci tak w dobra doczesne, jak i w cnoty; uszczęśliwiali się też wzajemnie czułą miłością i zachęcali się do bojaźni Bożej. Jedno tylko trapiło ich ciężko, to jest, że nie mieli dzieci. Poszcząc i modląc się,

prosili Boga, aby raczył odjąć od nich hańbę niepłodności, i w tym celu pielgrzymowali często na górę Karmel, oraz rozdawali hojne jałmużny.

Dnia jednego Anna czytała w księdze Tobiaszowej, jak ojciec mówił do syna: „Będziesz miał wiele, hojnie dawaj; jeśli mało będziesz miał, i mało z chęcią udzielać usiłuj. Tak bowiem skarbisz sobie zapłatę na dzień potrzeby. Bo jałmużna od wszelkiego grzechu i od śmierci wybawi, a nie dopuści duszy iść do ciemności.“ (Tob. 4, 9—11). Z przestrachem rzekła do męża: „Tej przestrogi jeszcześmy dokładnie nie wykonywali, nie dawaliśmy tyle jałmużny, jak nam środki nasze pozwalają.“ Joachim ją pocieszył: „Nagródźmy więc to, cośmy zaniedbali; rozdzielmy naszą trzodę na trzy części: pierwszą część ofiarujmy Bogu, drugą rozdamy między ubogich, a trzecią dla siebie zatrzymamy.“ Tak odtąd czynili corocznie, i ślubowali, że jeśli im Pan Bóg da dziecię, ofiarują je na służbę Bożą. Rok po roku upływał, a życzenie ich nie spełniło się; nadchodziła starość, włos zbielały odbierał im już wszystką nadzieję, tylko Anna trwała w oczekiwaniu, albowiem matka jej przepowiedziała, że porodzi córkę, z której piękności Niebo i ziemia radować się będzie.

Czasu jednego poszedł Joachim sam do Jerozolimy na święta wielkanocne i chciał ofiarować baranka. Ale go kapłan, nazwiskiem Ruben, odepchnął, mówiąc: „Niegodzieneś zbliżyć się do ołtarza, bo cię Bóg i żonę twoją za grzechy wasze bezdzietnością karze.“ Zawstydzony i zasmucony wyszedł Joachim z świątyni. Ból jego był tak wielki, że nie śmiał stanąć przed Anną, lecz udawszy się w góry do swej trzody, tam na poście, płaczu i modlitwie przepędził pięć miesięcy. Anna dowiedziawszy się od wracających z Jerozolimy pielgrzymów, co tam zaszło, zamknęła się w izdebce i błagała Boga o

zmiłowanie.

I Bóg się zmiłował. Po pięciu miesiącach ukazał się jej Anioł, pocieszając temi słowy: „Anno, twoja i twego męża modlitwa jest wysłuchana. Bóg da wam córkę, której Imię będzie Marya: będzie wielką przed Panem i stanie się Matką obiecanego Zbawiciela.“ W tej samej godzinie ukazał się Anioł także Joachimowi i zwiastował mu to samo wesołe poselstwo. Dnia 8 września, piętnaście lat przed przyjściem Zbawiciela porodziła Anna córkę, i dała Jej Imię Marya.

Niepodobna wyobrazić sobie świętej pociechy, jakiej Joachim doznał przez dostąpienie szczęścia, którego zażywał, gdy Marya wzrastając w lata, objawiała tę niezrównaną Swoją świętość, mającą Ją uczynić Matką Syna Bożego.

Pomny wszelako wraz z Anną na ślub Bogu uczyniony, zaprowadził Maryę trzyletnią do świątyni i oddał Ją kapłanowi Zacharyaszowi na wychowanie i na przygotowanie do służby Bożej. Rozstanie się było bolesne, ale wiedzieli oboje, że Marya jest Oblubienicą Ducha świętego, która ma zostać Matką Zbawiciela świata. Wszakże gorące łzy trysnęły Joachimowi z oczu, kiedy zabierał się do odejścia z kościoła; jeszcze raz przeto uściskał córeczkę i rzekł: „Pamiętaj o mojej duszy!“

Joachim żył potem jeszcze sześć miesięcy. Tydzień przed śmiercią objawił Bóg Maryi godzinę zgonu ojca, posłała tedy Swych

Aniołów Stróżów, aby go pocieszali, i oznajmili mu, że Marya wybrana jest na Matkę Mesyasza, którego przyjście już blizkie.

Joachim umarł, licząc blizko ośmdziesiąt lat życia. Papież Juliusz II ustanowił uroczystość tego Świętego na 20 marca, obok uroczystości świętego Józefa, którego był krewnym. Papież Urban VIII przeniósł uroczystość na oktawę Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, aby cześć Świętego pomnożyć. Relikwie jego mają się znajdować w Kolonii i Bolonii.

Nauka moralna.

Skutek modlitwy zawsze jest niezawodny, ponieważ zasadza się na dobroci Boga, na Jego obietnicy i na zasługach Męki Jezusa Chrystusa; niepodobną jest rzeczą, aby modlitwa, która ma wszystkie potrzebne do niej warunki, była bezskuteczna. Własnością dobroci ludzkiej jest, czynić dobrze bliźniemu; własnością nieskończonej dobroci Boga jest wyświadczać Swemu stworzeniu łaski bez granic. Ojcowie Kościoła uwidoczniają dobroć Boga przez podobieństwo; np. jak słońce nie oszczędza swego światła, ale promienie jego cały świat oświecają, a słońce nie traci na swem świetle, tak gdy wzniesiesz swe serce na modlitwie do Boga, dobroć Jego jak promienie słoneczne, wszystkie miejsca w niem zapełnia. Skutek modlitwy naszej zasadza się na uroczystej obietnicy Jezusa Chrystusa. „Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam: Jeśli o co prosić będziecie Ojca w Imię Moje, da wam.“ (Jan 16, 23). Wierny jest Bóg w obietnicach Swoich, więc słowa dotrzyma. Uwłaczamy zaś obietnicom Boskim, gdy Go z nieufnością prosimy. Wątpić o wierności Boskiej, znaczy tyle, co być niewiernym. Skutek modlitwy naszej

zasadza się na zasługach Męki Jezusa Chrystusa: Pan Jezus prosi z nami Ojca Swego o te rzeczy, o które my przez Niego prosimy; a czyliż Ojciec odmówi Swemu Synowi? Niemasz nic takiego, co jest godziwe i zgodne z wolą Bożą, czego nie moglibyśmy prosić przez zasługi Jezusa Chrystusa, jeżeli przeto dotąd Pana Boga nie uprosiliśmy, to wina jest z naszej strony.

Mądrość i dobroć Boża nie chciała też, aby święty Joachim błyszczał cudami, albo świetnymi czynami, ale aby się odznaczał cnotą, którą wszyscy naśladować mogą. Tą cnotą zaś jest — wytrwałość w modlitwie; jeżeli bowiem po pierwszej i drugiej modlitwie tracisz nadzieję, nie masz dostatecznej wytrwałości i chciałbyś, aby Pan Bóg na pogotowiu z cudami czekał na ciebie, to nie dziw, że twa modlitwa nie odnosi skutku. Joachim przez trzydzieści lat prosił Pana Boga o dziecię — i otrzymał je. Pan Bóg wyznacza czasy i granice Swego miłosierdzia. Porachuj się, jaka jest przyczyna, że nie otrzymujesz o co prosisz; zważ twe modlitwy na szali sprawiedliwości, przypatrz się, czy mają warunki potrzebne, a poznasz, dlaczego nie otrzymujesz upragnionych przez ciebie skutków modlitwy.

Modlitwa.

Boże, który nad wszystkich innych Świętych wynosząc św. Joachima, raczyłeś go uczynić ojcem Rodzicielki Syna

Twojego, spraw miłościwie, prosimy, abyśmy czcząc dzień jego święta, jegoż nad nami opieki zawsze doznawali. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który króluje w Niebie i na ziemi po wszystkie wieki wieków. Amen.

* *
*

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 20-go marca w Judei pamiątka św. Joachima, Ojca Najśw. Panny i Matki Boskiej Maryi: uroczystość na cześć jego obchodzoną bywa w Niedzielę oktawy Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny. — W prowincyi Azyi dzień zgonu św. Archippa; działał wspólnie z św. Pawłem, Apostołem, który o nim wspomina w listach swych do Filemonów i Kolosan. — W Syryi św. Pawła, Cyryla i Eugeniusza, Męczenników, i jeszcze 4 towarzyszy. — Tegoż dnia św. Fotyny, samarytanki i jej synów Józefa i Wiktora; również św. Sebastyana, Dowódcy, św. Anatoliusza, Focyusza, Fotysy, Parascewy i Cyryaka, Rodzeństwa, którzy z powodu swej wiary w Chrystusa otrzymali koronę męczeństwa. — W Amizus w Paflagonii pamiątka 7 św. kobiet: Aleksandry, Klaudyi, Eufrazyi, Matrony, Julianny, Eufemii i Teodozyi, które wymordowane zostały za wyznawanie swej wiary; śladem ich poszła na śmierć także św. Derfuta ze swą siostrą. — W Apollonii św. Nicetasa, Biskupa, który życie swe zakończył na wygnaniu za to, iż stawał w obronie czci obrazów. — W klasztorze Fontanella św. Wolframa, Biskupa ze Sens, który z Biskupstwa swego zrezygnowawszy, zakończył życie swe jako Mnich, wsławiony wielu cudami. — W Anglii

złożenie zwłok św. Lindisfarna Kutberta, Biskupa, który od młodości aż do zgonu swego świecił czynami cnotliwymi i cudami. — W Syenie w Toskanii św. Ambrozyusza ze zakonu Kaznodziejów; świętość życia jego, moc kazań i cuda uczyniły go sławnym.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related